

Przeprawa na cmentarz w ruinie

- Mostek w Ropicy Górnej to obraz nędzy i rozpaczy. Drugiej takiej konstrukcji w powiecie brak
- Jeśli ratunek nie przyjdzie natychmiast, to stuletni mostek zostanie zniszczony przez nurt potoku

Ropica Góra

Lech Klimek

l.klimek@gjk.pl

- Mieszkam w Sękowej od 40 lat. Moja fascynacja tym zabrytkiem sięga daleko w przeszłość, zaczęła się, gdy pierwszy raz go zobaczyłem - opowiada Aleksander Gucwa, emerytowany nauczyciel i pasjonat historii.

Tuż przy drodze z Sękowej do Małastowa, po prawej stronie na wysokości zjazdu w stronę Bartnego, uważany obserwator dostrzeże malowniczą ruinę. To mały mostek przerzucony przez potok Małastowianka. Prowadzi on w stronę cmentarza z okresu pierwszej wojny światowej. Cmentarz i mostek zostały zaprojektowany przez Hansa Mayra. Kiedyś piękny, cieszący oko - teraz zniszczony. W miejscu nieistniejącej balustrady ktoś zamocował żerdzie. Nie stanowią one jednak ochrony. Wchodzenie na zrujnowa-



FOT. LECH KLIMEK

▶ Następnej powodzi przyczółki tego mostu już nie wytrzymają - mówi Aleksander Gucwa

na, jedną przeprawę na cmentarz jest niebezpieczne.

Kolejnej powodzi nie przetrzyma

- Z roku na rok ten śliczny niedyś mostek jest coraz bardziej

zniszczony - mówi Gucwa. - Właściwie już teraz niewiele z niego zostało.

Aleksander Gucwa pamięta jaszcze czas, gdy na mostku widoczne były wszystkie podpory balustrady. Z tego co mówi,

dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ktoś wyciął łączące je pręty.

- Tak długo, jak one tam były, całość jeszcze jakoś się trzymała - relacjonuje mężczyzna. - Gdy zniknęły, proces rozpa-

dania się mostu znacznie przyspieszył.

Według pana Aleksandra to ostatnia chwila, by go ratować.

- W 2014 r., gdy była tu ostatnia powódź, woda przelewała się górą - opowiada. - Niesione przez nurt wielkie konary atakowały przyczółki i wydawało się, że tym razem mostek zniknie. Oparł się jednak wodnej nawałi. Bez ingerencji człowieka kolejnej pewnie nie przetrzyma - dodaje.

Wyremontują cmentarz i przy okazji też mostek

Gmina Sękowa przystąpi w tym roku do programu renowacji cmentarzy wojennych prowadzonego przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie.

- Mam plan, który zakłada, że odnowimy dwanaście cmentarzy na terenie gminy - mówi Jacek Pięta, pełnomocnik wójta do spraw współpracy, pozyskiwania funduszy unijnych i promocji gminy. - Wszystkie

zależy oczywiście od funduszy, jakie uda się pozyskać. Projekt zakłada również renowację cmentarza numer 68, do którego prowadzi mostek. - W tej chwili jeszcze nie wpisaliśmy go do projektu - tłumaczy Pięta. - Czekamy na ogłoszenie naborów, wtedy zdecydujemy, czy znajdzie się w nim również przeprawa.

Jacek Pięta rozmarza się, spoglądając na zdjęcie mostku pochodzące z 1918 roku.

- To mogły być piękny akcent przy tej drodze - mówi. - Myślę, że uda się wszystko tak przeprowadzić, by znów cieszył oczy turystów, a do cmentarza można było dojść bezpiecznie. Mostek należy do Skarbu Państwa i jest w zarządzie Lasów Państwowych. Jego odbudowa będzie się wiązała dla gminy z koniecznością uzgodnień pomiędzy instytucjami.

- To nie będzie problemem - mówi Pięta. - Jeśli znajdą się pieniądze, to niedługo mostek będzie jak nowy. ● ©